Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480, z odnoszeniem do domu M 520. Zamiejscowa M 540. Zagranicą 640.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 338. Kraków, poniedziałek 12. grudnia. Rok IV.

Do Czytelników „Gońca Krakowskiego"!

Kraków, 11 grudnia.

Wydawnictwo nasze wstępuje obecnie **w nowy okres** swego istnienia. Oto w dniu dzisiejszym **przejmuje „Gońca Krakowskiego"** z rąk dotychczasowych wydawców **Akcyjna Spółka Wydawnicza,** której nakładem ukazuje się już szereg pism codziennych i peryodycznych na ziemiach polskich. W związku z zaszłą zmianą ustąpił poseł Józef Rączkowski ze stanowiska naczelnego redaktora.

Akcyjną Spółkę Wydawniczą stworzyło grono obywateli, którzy postawili sobie za cel powołanie do życia silnej, **bezpartyjnej** prasy, służącej wyłącznie polskiemu interesowi państwowemu i narodowemu. W skład Komitetu Wykonawczego Spółki wchodzą pp.: Dyrektor **Karol Grodki**, Dyrektor **Maryan Turski** i adw. **Dr. Czesław Nieduszyński.**

Już powyżej zaznaczyliśmy **linie wytyczne,** po których poruszać się będzie działalność publicystyczna „Gońca Krakowskiego" w nowym okresie. Bezpartyjność, czy raczej ponadpartyjność, dobro państwa i narodu, — oto podstawy naszej ideologii.

Szczęśliwi jesteśmy, że takie właśnie hasła możemy wywiesić nad naszym warsztatem pracy. Są one bowiem same przez się **usymbolizowaniem tej wielkiej, dziejowej przemiany,** która sprawiła, że wyszliśmy z rzędu ludów **podbitych** i zajęliśmy znowu należne nam miejsce wśród narodów **państwowych.** Mamy dziś własne państwo, więc służba jego potrzebom i celom jest już i możliwą i **konieczną.** Państwo to zaś jest państwem **narodowem,** jest domem, który zbudowało sobie społeczeństwo polskie i pod którego osłoną wytwarzać będzie nowe wartości, rozwijać pełnię swych sił politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

Interesy państwa i narodu są najzupełniej zbieżne i uzupełniają się nawzajem. Państwo może zapewnić sobie pomyślny byt tylko wówczas, gdy opiera się na woli świadomego swych celów organizmu narodowego, naród zaś może tylko wówczas spełnić swą misyę dziejową, jeśli jest panem na własnej ziemi, jeśli sam może kształtować formy swego bytu, regulować swe urządzenia i potrzeby.

Pierwszym nakazem polskiej racyi stanu, pierwszą gwarancyą trwałości gmachu państwowego jest więc wytrzymałość i spoistość gruntu, na którym się wznosi. Kto pragnie, by państwo rosło w siłę i potęgę, kto chce z narodu wydobyć najwyższą sumę zdolności twórczych — ten musi dbać też o **siłę wewnętrzną** społeczeństwa, o jego możliwie największe **zcałkowanie,** o jego **zdrowie moralne.**

Czy tak jest w Polsce dzisiejszej?

Niestety! Obraz przedstawia się wcale nie różowo. Miast podporządkowania interesu osób czy grup interesom państwa, widzimy ciągłe **lekceważenie potrzeb państwowych,** podkopywanie autorytetu jego nakazów i władz. Miast postępującego zcałkowania widzimy **rozproszkowanie,** dochodzące do potwornych rozmiarów. Zamiast wyzwalania się organizmu z jadu, sączonego w jego krew przez półtora wieku niewoli, musimy patrzyć z przerażeniem na mnożące się objawy **moralnego zatrucia,** które doprowadza do zwyrodnienia na każdem polu. Nasza polityka wewnętrzna prowadzona jest w atmosferze niesłychanie dusznej; roi się w niej od **wzajemnych kłamstw i oszczerstw,** a „zapaśnicy", których wzrok wystarczy, by dojrzeć każdą słabostkę przeciwnika, tracą tylko jedno z oczu — dobro ogółu i przyszłość państwa.

Złagodzenie walk partyjnych, oczyszczenie atmosfery polskiej z najsmutniejszych pozostałości niewoli: z trujących miazmatów — musi stać się rzeczywistością i to w jak najkrótszym czasie. Powoli zaczynają to rozumieć szerokie sfery naszego społeczeństwa. I tu właśnie zaczyna się **zadanie państwowej, ponadpartyjnej prasy.** Podtrzymać zbawczą świadomość tam, gdzie ona istnieje, szerzyć ją tam, dokąd jeszcze nie dotarła, być stałym, donośnym głosem narodowego sumienia — to istotnie zadanie wdzięczne, choć wcale niełatwe.

Nowe kategorye myślowe, nowe zasady etycznego odczucia trzeba wprowadzić naturalnie nie tylko w dziedzinę polityczną, ale winno się niemi napełnić całokształt życia polskiego. Tak n. p. w dziedzinie gospodarczej nastąpić musi nawrót od **rozwydrzonego egoizmu do społecznego punktu widzenia,** od **lekkich,** a nieproduktywnych **zarobków** do działania twórczego, któreby dało krajowi nowe, realne warsztaty pracy.

Niezmiernie ciężkim problemem jest wzmocnienie **poczucia praworządności,** opartego na szczerze pojętych hasłach demokracyi. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby się w stosunki polskie wkradła samowola czy anarchia. Każdy obywatel Rzeczypospolitej musi spełniać swe **obowiązki,** ale być także pewnym **całkowitej ochrony** ze strony państwa, musi mieć **gwarancyę pełni praw,** jakie mu indygenat obywatelstwa nadaje. Bez praworządności niema organizacyi, bez organizacyi niema państwa.

Hasła, którym służyć chcemy, winny się stać **własnością ogółu.** Dlatego też będziemy starali się oświetlać wszelkie zjawiska **w sposób popularny,** nie obniżając jednak poziomu naszej publicystycznej pracy.

Rozumiemy też, że życie współczesne jest czemś niesłychanie skomplikowanem, składającem się z tysiąca funkcyi, pozornie mało ze sobą mających wspólnego. Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" będzie uważało za swój obowiązek **dokładne informowanie o wszystkich przejawach życia,** starając się uniknąć hypertrofii jednej tylko dziedziny.

Wstępując w nowy okres działalności, dziękujemy tym licznym rzeszom czytelników, które się dotąd wokół naszego pisma skupiały i liczymy na poparcie jaknajszerszych kół, wszystkich warstw i stanów.

* * *

Chcąc należycie spełnić podjęte przez się zadanie, przeprowadziło Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" szereg doniosłych ulepszeń w zakresie technicznym.

Przedewszystkiem **rozszerza pismo nasze swoje łamy.** Począwszy od numeru gwiazdkowego, ukazywać się będzie

„GONIEC KRAKOWSKI" W WIĘKSZEJ OBJĘTOŚCI,

a to naprzemian w 12 i 10 kolumnach druku. Dzięki temu będzie mogło pismo nasze uwzględnić w większej niż dotąd mierze cały szereg doniosłych zagadnień i rozwinąć wszystkie dotychczasowe działy redakcyjne.

Specyalną uwagę — jak to już wspomnieliśmy — poświęciło Wydawnictwo wyposażeniu „Gońca Krakowskiego" w dokładne, obfite i szybkie informacye. Szereg świeżo pozyskanych korespondentów w kraju i w najważniejszych centrach zagranicy zapewnia „Gońcowi Krakowskiemu" sprawną obsługę telegraficzną i telefoniczną.

W dziale politycznym, społecznym i gospodarczym przemawiać będą do Czytelników **pierwszorzędni publicyści i fachowcy,** którzy w formie przystępnej dla najszerszych warstw zajmą się wszystkimi, ogół polski interesującymi problemami.

W dziedzinie literackiej i artystycznej nawiązało Wydawnictwo kontakt z gronem wybitnych pisarzy.

Obfity dział aktualnych i ciekawych wydarzeń życia codziennego uzupełniać będzie treść „Gońca" w nowej fazie jego rozwoju.

WYDAWNICTWO.

Sejm węgierski otoczony wojskiem.

Horthy grozi dyktaturą wojskową.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Budapeszt, 10 grudnia.

Sytuacya na Węgrzech, na skutek toczącego się procesu „karlistów", silnie się w ostatnich czasach zaostrzyła. **Stanowisko rządu**, zdeklarowane jasno, **nie znalazło** odpowiedniego podatnego **gruntu w parlamencie.** Konflikt, jaki się na tem tle zarysował między rządem a Izbą, dosięgnął obecnie **punktu kulminacyjnego.**

Oto wczoraj zawezwał do siebie naczelnik państwa **Horthy**, przywódcę partyi małorolnych, Szabo i **zagroził mu rozpędzeniem Zgromadzenia narodowego**, jeśli Zgromadzenie zechce sprzeciwić się postanowieniom rządu w odniesieniu do aresztowania przywódców ruchu monarchistycznego. Horthy wspomniał następnie, że nowy sekretarz stanu Gömbös jest już upoważniony do natychmiastowego **zastosowania wszelkich wojskowych środków**, jeśli Zgromadzenie narodowe zażąda uwolnienia karlistów.

W czasie między rozwiązaniem obecnego sejmu a wyborami do nowego (na wiosnę 1922 r.) **ma** być zaprowadzona **prawidłowa**

DYKTATURA WOJSKOWA

pod kierownictwem Gömbösa. Horthy zwrócił się wreszcie z zapytaniem do p. Szabo, czy spodziewa się w tych warunkach zwycięstwa swej partyi przy nowych wyborach. Odpowiedź p. Szabo nie jest znaną.

Napięcie sytuacyi ilustruje najdosadniej fakt, że w czasie wczorajszych posiedzeń parlamentu gmach Zgromadzenia narodowego

OTOCZYŁO WOJSKO.

Izba posłów nie spodziewała się wcale ultimatum ze strony Horthyego z pewnością, a zwłaszcza nie myślała o niem najsilniejsza partya małorolnych. Przebieg audyencyi p. Szabo wywołał w Sejmie niemałą konsternacyę.

Jakie wyjście znajdzie Izba z sytuacyi, zaognionej przez ultimatum naczelnika państwa, nie można jeszcze dzisiaj powiedzieć. Okres, który obecnie przeżywają Węgry, jest bez wątpienia decydującym w walce pojęć i przyczyni się znacznie do zdeklarowania oblicza politycznego tego państwa. Życzyćby sobie należało, aby tę próbę szczęśliwie przebyły i aby w końcu wyłoniły jasną, wyraźną formę rządu w kierunku republikańskim.

Czechy wobec wewnętrznej katastrofy!

Po burzy narodowościowej, burza społeczna. — Nowy skandal w Izbie praskiej. Rewelacye o przekupstwie urzędów państwowych.

(Tel. wł. „Gońca Krakowskiego").

Praga, 10 grudnia.

Onegdajsze posiedzenie sejmu praskiego, (o którem wczoraj doniósł „Goniec Krak." w odnośnej depeszy, — Red.), ujawniła **rozpętane antagonizmy narodowościowe** i zdecydowaną opozycyę Słowaków na skutek czechizowania Słowaczyzny. Następnego zaraz dnia przeżyła Izba praska burzę, tym razem **na tle społecznem.**

Pierwsze zwiastuny burzy dały się już zauważyć w czasie mowy p. **Pastyrzik'a**, który między innemi nazwał urząd handlu zagranicznego „**ogniskiem korrupcyi**". Gdy następnie omawiano projekt ustawy odnośnie do nałożenia i wciągnięcia dodatków zdrowotnych do wszystkich podatków bezpośrednich,

WYBUCHŁA JUŻ BURZA Z CAŁĄ NAMIĘTNOŚCIĄ,

w czasie której oskarżano rząd o złamanie słowa i **obrzucono go obelgami.** Na koniec doszło **do nieopisanego tumultu**, w którym czynny udział brała i galerya.

Szczegóły przebiegu drugiego z kolei „atrakcyjnie" burzliwego posiedzenia przedstawiają się następująco:

Posiedzenie otworzył prezydent **Tomaszek.** Zaraz przy pierwszym punkcie sprawozdania wydziału przemysłu i handlu zagranicznego wybuchła burza na ławach czeskich przemysłowców. **P. Pastyrik** poddał ostrej krytyce **działalność urzędu dla handlu zagranicznego** i wśród namiętnych okrzyków swych towarzyszy nazwał ten urząd

ORGANIZM KORUPCYI.

Jego partya domaga się natychmiastowego przeprowadzenia likwidacyi tego urzędu. Następnie atakował rząd za systematyczne upośledzanie przemysłowców, przyczem rozgrywały się **bezustanne awanturnicze sceny** między zwolennikami mówcy a czeskimi narodowymi socyalistami. Hałas wzmógł się jeszcze silniej, gdy na trybunę wszedł sprawozdawca **Slavicek**, który **zarzucił urzędowi handlu zagranicznego nadużycia.** Czescy przemysłowcy poczęli z wściekłością atakować rząd i panujący system polityki handlowej. Po długiem przyprowadzaniu do porządku udało się wreszcie przewodniczącemu poddać pod głosowanie ustawę, która została przyjęta głosami czeskimi przeciw głosom **Słowaków i czeskich przemysłowców.**

Następny punkt porządku dziennego stanowił projekt rządowy w przedmiocie podniesienia podatku i dodatków do podatków.

Przeciw tej ustawie wypowiedzieli się p. **Kasik** (czeski nar. socyal.) i **Bobok** (słowacka partya ludowa), którzy określili projekt rządu jako **złamanie słowa**, gdyż rząd przyrzekł podatków nie powiększać. Mówca słowacki nawołuje do

ZERWANIA Z PRASKIM CENTRALIZMEM.

Posłowie słowaccy sekundowali mu z całą energią, wśród bezustannych wykrzyków.

P. **Juriga** woła: **Bośnia! Nowa Austrya!**

Wszyscy następni mówcy dolewali oliwy do ognia.

P. **Rajman** zarzucał rządowi, że rujnuje przemysł swoją polityką podatkową i że daje przyrzeczenia, których nie dotrzymuje.

Okrzyki, wrzawa.

P. **Micoch** wołał ze wściekłością: To nieuczciwa robota ze strony rządu!

P. **Rajman** wskazywał znowu na tak niesprawiedliwy rozdział podatków, że trudno przypuścić, aby ci, którzy te podatki rozdzielają, byli przy zdrowych zmysłach.

Nowa fala wrzawy.

P. **Micoch** woła w uniesieniu: **Ależ to są płatni przez państwo prowokatorzy!**

Inny z kolei mówca wskazuje dalej na urzędnika podatkowego Jagosa, który groził przemysłowcom bojkotem za to, iż się na niego skarżyli.

P. **Micoch**: Skandal! Wstyd!

Burza przybrała niesłychane rozmiary.

P. **Rajman:** Przy takim systemie trudno mieć zaufanie do rządu.

P. **Micoch** woła: I do urzędników!

Mowę Rajmana przyjęła jego partya **demonstracyjnie burzliwymi** i długotrwałymi **oklaskami. Do demonstracyi przyłączyła się i galerya**, przyczem przyszło do ostrej wymiany słów pomiędzy narodowymi demokratami i czeskimi przemysłowcami. Nawet wezwanie następnego mówcy p. Petrovicki, aby nie powiększać **obstrukcyi „wrogich państwu elementów"**, nie odniosło skutku. Wśród ogólnego chaosu i wrzawy przyszło do głosowania. Izba przyjęła rezolucyę kompromisową.

Czeski militaryzm największy na świecie.

(mem) Parlament czechosłowacki uchwalił 50 milionów kredytu na cele zbrojenia. „Prager Tagblatt" wykazuje w artykule, popartym cyfrowemi danemi, że Czechosłowacya posiada obecnie najsilniejszą stosunkowo armię na świecie. We Francyi na 51 obywateli przypada jeden żołnierz, podczas gdy w Czechosłowacyi stosunek ten wynosi jeden do 45. 300.000 żołnierzy w armii czeskiej stanowią 2'21 procent całej ludności, kiedy francuska armia, złożona z 820.000 ludzi, reprezentuje tylko 1'97 procent ludności. Armia czechosłowacka jest stosunkowo silniejszą od armii państw sąsiednich, od armii polskiej, rumuńskiej, jugosłowiańskiej.

O ratunek dla nauki polskiej.

Rozpaczliwe położenie profesorów. — Czeka nas katastrofa na polu nauki. — Jak zaradzić złemu?

Kraków, 11 grudnia.

(t) W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Warszawy do ministra skarbu Michalskiego oraz premiera Ponikowskiego rektorowie wszystkich najwyższych uczelni całej Polski w sprawie uposażenia tych uczelni.

Jest smutną prawdą, że **profesorowie szkół najwyższych są w naszem państwie najgorzej sytuowani z warstwy pracowników umysłowych.** Szermierze nauki, jakimi są **profesorowie wszechnic powinni być tak uposażeni, by mogli cały swój czas poświęcać jedynie nauce, nie uciekając się do pobocznych zajęć.**

Następstwa obecnego upośledzenia tych, którzy mają wychowywać i kształcić przyszłych urzędników nauczycieli, lekarzy itp. fachowo i intelektualnie do życia przygotowanych obywateli **muszą się odbić fatalnie na samych uczelniach oraz na składzie i poziomie ich grona profesorskich.**

Już dzisiaj **jesteśmy świadkami zgubnej dezorganizacyi, a zwłaszcza opuszczania posterunków naukowych przez najtęższe jednostki na polu nauki i dydaktyki.**

Rząd polski musi znaleźć środki konieczne dla należytego wynagrodzenia kilkuset profesorów uczelni najwyższych; **państwo polskie winno dbać o utrzymanie charakteru naukowego swych uniwersytetów, politechnik i akademij** na dostatecznie wysokim poziomie.

Jeżeli polskie wszechnice nie dostarczą państwu odpowiedniej ilości i należycie ukwalifikowanych pracowników, **to kraj nasz zaleją i opanują nietylko obce kapitały, lecz również i zagraniczni specyaliści, ujmując całkowicie w swe ręce główne warsztaty pracy wytwórczej.** Sądzić należy, że obecnie przez rektorów wszystkich wyższych polskich uczelni podjęta akcya w kierunku zapewnienia profesorom odpowiednich warunków życia, zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem dla dobra nauki i społeczeństwa.

Złodziejka dzieci.

TAJEMNICZA ZŁODZIEJKA DZIECI. — DWOJE NIEMOWLĄT SKRADZIONYCH W 2 TYGODNIACH. — TAJEMNICZA PIELĘGNIARKA. — W BIURZE MAMEK. — ELEGANTKA Z BANDAŻEM NA USTACH. — ODWIEDZINY U POŁOŻNEJ NA MONTMARTRE. — ZBRODNIA CZY CHOROBLIWE MANIACTWO? — W POGONI ZA SPUŚCIZNĄ? — 1 ZŁODIEJKA W 3 POSTACIACH.

Paryż, 8 grudnia.

(l.) Żądny sensacyj tłum paryski nie ma istotnie wytchnienia; nie przestał jeszcze emocyonować się procesem Landru a już przeżywa nowe silne dreszcze: tym razem miejsce tajemniczych morderstw zajęły

KRADZIEŻE DZIECI.

Zaczęło się to przed dwoma tygodniami. Pewna młoda matka opuszczała wraz ze swym noworodkiem jeden ze szpitali paryskich, gdy na podwórzu szpitalnem podbiegła do niej jakaś pielęgniarka z wezwaniem: „Proszę wrócić jeszcze na chwilkę do kancelaryi szpitalnej dla odebrania osobistych dokumentów.“ Równocześnie pielęgniarka zaproponowała usłużnie, iż aby oszczędzić zmęczenia matce potrzyma przez ten czas jej dziecko. Młoda kobieta przyjęła tę propozycyę, gdy jednak po daremnem wypytywaniu się w kancelaryi szpitalnej, gdzie o żadnej takiej pielęgniarce nic nie wiedziano, powróciła na podwórze szpitalne, ujrzała z przerażeniem, że

NIEMA ANI PIELĘGNIARKI, ANI DZIECKA.

Poszukiwania policyi nie dały żadnego rezultatu.

Po dwu tygodniach zdarzył się znowu fakt tajemniczego porwania dziecka, tym razem w odmiennych warunkach.

Do biura mamek przybyła jakaś młoda elegancka kobieta i oświadczyła, że pragnie wziąć do siebie na służbę zdrową mamkę. Wybór jej padł na niejaką Passepout która trzymała na rękach ładne zdrowe niemowlę. Elegancka dama oświadczyła z kolei, że potrzebuje tej mamki dla dziecka swej siostry, której musi dopiero opowiedzieć o swym wyborze, i obiecała powrócić nazajutrz. W miejsce jej przyszła tym razem na drugi dzień owa rzekoma siostra; twarz miała ukrytą w wysokim futrzanym kołnierzu, i twierdziła, że cierpi na dotkliwy ból zębów, tudzież że ma ranę na twarzy, którą musi zakrywać. Gdy rozchyliła futro okazało się istotnie, że ma

ZABANDAŻOWANE USTA.

(Policya przypuszcza, że bandaż ten był umyślny w celu zakrycia jakiegoś szczególnego znaku, po którym możnaby ją łatwo poznać.). Pani ta oświadczyła na odchodnem, że zapomniała w domu pieniądze, podając jednak że nazywa się Norgen i mieszka w Viroflay, pod Paryżem, poleciła kierowniczce biura zgłosić się pod wskazanym adresem po odbiór należnej kwoty za pośrednictwo w znalezieniu służącej. I opuściła biuro wraz z mamką, dzierżącą w ramionach swe dziecko. Tego samego dnia wieczorem służąca zgłosiła się do biura z doniesieniem,

ŻE JEJ SKRADZIONO DZIECKO.

Passepout opowiedziała, że jej przyszła chlebodawczyni wodziła ją zrazu po rozmaitych ulicach, poczem wsiadła do automobilu, by zawieść ją do lekarza przy ul. Rivoli, który miał wydać świadectwo, czy mamka jest zdrowa. W czasie jazdy autem pani Norgen wydobyła z kartonowego pudełka śliczny ubiór dziecięcy i ustroiła dziecko. Gdy samochód zatrzymał się pod wskazanym adresem, rzekła pani Norgen do służącej:

— Masz tu 20 franków, pójdziesz na górę do lekarza który uprzedzony jest już o twojem przybyciu i czeka na ciebie. Gdy cię zbada i wystawi ci świadectwo lekarskie, zapłacisz mu i wrócisz do mnie; ja tu będę na ciebie czekała z dzieckiem!

„Lekarz jadł właśnie obiad, służąca musiała więc czekać przez dłuższy czas. Gdy opowiedziała mu potem o tej pani, czekającej na dole, oświadczył, że o niczem nie ma pojęcia, a wyjrzawszy natychmiast przez okno, zobaczył, że niema na ulicy ani żadnego auta, ani pani z dzieckiem.

Cała ta tajemnicza sprawa wywołała w Paryżu dużą sensacyę. Śledztwo policyjne nie dało dotąd żadnych pozytywnych wyników. Policya poszukuje gwałtownie szofera, który wiózł ową panią ze służącą i z dzieckiem do lekarza.

ZEZNANIA POŁOŻNEJ.

W parę dni po zniknięciu pierwszego dziecka z podwórza szpitalnego, pojawiła się w komisaryacie policyi pewna położna z Montmatre'u i uczyniła następujące zeznanie:

— Około 15 października przybyła do mnie jakaś pani i zapytała, czy z pośród moich klientek nie zgodziłaby się która na oddanie swego dziecka. Gdy wyraziłam tej pani moje zdziwienie i oburzenie, zaczęła mi żywo perswadować, że chce adoptować dziecko i zamierza uczynić je spadkobiercą swego olbrzymiego majątku. Z tem oświadczeniem pożegnała mnie.

Policya przypuszcza, iż rzekoma pielęgniarka ze szpitala, tajemnicza pani odwiedzająca położnę na Montmartrze i wreszcie zagadkowa klientka z biura mamek są wszystkie trzy jedną i tą samą osobą.

HYPOTEZY.

Policya paryska usiłuje rozwiązać zagadkę: czy chodzi tu o zbrodniarkę, czy też o jakąś chorobliwą maniaczkę? Istnieje jeszcze trzecie przypuszczenie: Jakaś kobieta, która po śmierci swego dziecka traci prawo do sukcesyi, pragnie za wszelką cenę przywłaszczyć sobie cudze dziecko, by uratować majątek. Nie mogąc znaleść matki chętnej do oddania swego niemowlęcia, porwała dziecko wychodzącej ze szpitala pani Labe, a prawdopodobnie po śmierci tegoż w dwa tygodnie później poszukała sobie nowej ofiary i wtedy wybór jej padł na dwumiesięczne dziecko p. Passepout w biurze mamek.

Śledztwo wykazało, że złodziejka dzieci podała w tem biurze fałszywe nazwisko, mieszkająca bowiem rzekomo w Viroflay pani Norgen jest tam zupełnie nieznana. Poszukiwania są tem trudniejsze, że autorka tak pierwszego jak i drugiego porwania, miała twarz starannie ukrytą: jedna pod zawojem pielęgniarki, druga pod bandażem i wysokim futrzanym kołnierzem.

Nadesłane.

Dnia 10 b. m. zmarła w Dębicy tamtejsza obywatelka

Julia ze Sterednickich Szczerbińska

przeżywszy lat 70. Zmarła była wzorem cnót rodzicielskich. Osierociła 4-ro dzieci: Maryę Anielewską, żonę redaktora „Dziennika Ludowego“ w Chicago, Jana Stanisława, dyrektora Krak. Oddziału Agencyi Wschodniej, Dra Ludwika, adwokata przysięgł. w Warszawie i Helenę, nauczycielkę w Dębicy. Ś. p. Marya Szczerbińska zajmowała się żywo działalnością dobroczynną. Pogrzeb ś. p. Maryi Szczerbińskiej odbędzie się w Dębicy w niedzielę o 3·30 popoł., zaś w poniedziałek Nabożeństwo żałobne o 7·30 rano w kościele parafialnym w Dębicy.

Wszystkim, ktorzy z okazyi naszych zaślubin w dniu 19 listopada b. r. przesłali nam życzenia — składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

Wojciech i Wanda Musiałowie

Od Wydawnictwa!

Mimo ciężkich warunków, jakie przeżywa Prasa polska w obecnej dobie, poczyniliśmy starania by — bez względu na ogromne koszta — wydać i w tym roku tradycyjny

Numer Gwiazdkowy

o znacznie powiększonej objętości, jakoteż okazały

Numer Noworoczny

W tym celu udało się Redakcyi pozyskać cały szereg nader cennych artykułów pierwszorzędnych publicystów, tudzież wartościowych utworów literackich, artystycznych i okolicznościowych.

Ze względu na konieczność wczesnego ustalenia nakładu prosimy P. T.

Agencye prowincyonalne

o rychłe podanie nam zapotrzebowania numeru gwiazdkowego, jakoteż i noworocznego.

Ogłoszenia do powyższych numerów (w poczwórnym nakładzie) przyjmuje Wydawnictwo od 12 b. m. Pośpiech jest wskazany ze względu na znaczną ilość już otrzymanych zgłoszeń na większe inseraty.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Niedziela **11** Grudnia

Damazego
Wschód słońca: 8·48
Zachód słońca: 4·58
Długość dnia: 8·10

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Bajki“.
Wieczór: „Dzieje salonu“.
Poniedziałek: „Klątwa“.
Wtorek: „Klątwa“.

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Niedziela popoł.: „Noc w Wenecyi“.
Wieczór: „Traviata“.
Poniedziałek: „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“.

OPERETKA NOWOŚCI

Niedziela popoł.: „Zuza“.
Wieczór: „Cyrkówka“.
Poniedziałek: „Cyrkówka“.
Wtorek: „Słowik hiszpański“.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela prof. dr Józef Flach: „O moralności teatru“.

—o—

Zjazd wojewodów w Lublinie

Z Warszawy donoszą: Na 18 bm. zwołany został do Lublina zjazd wojewodów z całej Polski. Na tym zjeździe mają być obecni prezydent ministrów i minister Downarowicz.

—ooo—

Czesko-polskie rokowania kolejowe w Krakowie.

(t) Jak już donosiliśmy toczące się przed kilku dniami w sali posiedzeń rady miejskiej w Krakowie, obrady delegacyi polsko-czeskiej w sprawie uzgodnienia granicznego ruchu kolejowego na stacyi kolejowej Piotrowice zostały przerwane z tego powodu, że przedłożone przez delegatów czeskich warunki odszkodowania za współużywanie wspomnianej stacyi, uznała delegacya polska za zbyt wygórowane.

Obecnie dowiadujemy się, że eksperci którzy zostali na skutek uchwały wysłani do Piotrowic, celem ścisłego zbadania kwestyi natury spornej zabawią na miejscu około dwóch tygodni, poczem złożą sprawozdanie delegacyi polsko-czeskiej na najbliższym zjeździe, który się odbędzie w Krakowie prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1922 roku.

Pod obrady delegacyi wejdą również sprawy graniczne stacyi Cieszyn.

—ooo—

Konkordat z Watykanem

Z Warszawy donoszą: Rozpoczęła tu obrady zwołana przez Radę ministrów specyalna komisya dla opracowania konkordatu między Rzecząpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Na czele komisyi stoi minister Stesłowicz, ponadto w skład komisyi wchodzą, minister spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i inni.

—ooo—

Polski konsul w Kłajpedzie

Z Warszawy piszą: Dotychczasowy konsul polski w Kłajpedzie p. Mahler został ze swego stanowiska odwołany. Konsulem polskim w Kłajpedzie przy komisyi międzysojuszniczej mianowany został referent wschodniego wydziału w M. S. Z. p. Tadeusz Borkowski.

Nota sowietów do Finlandyi

Z Warszawy piszą: Nadeszły tu wiadomości, że rząd finlandzki otrzymał ostrą notę od sowietów z protestem przeciw apelowi Finlandyi, skierowanemu pod adresem Ligi Narodów w sprawie Karelii. Nota protestuje też przeciw rzekomej pomocy udzielonej przez rząd finlandzki powstańcom Karelii.

Gubernator w Irlandyi

Z Londynu piszą: „Daily News" donosi że **książę Yorku, drugi syn króla angielskiego, został mianowany generalnym gubernatorem „wolnego państwa irlandzkiego"**. Spodziewają się, że Irlandya przyjmie tę nominacyę z zadowoleniem.

—o—

Nadużycia w pocztowej kasie oszczędności.

Jak donoszą z Warszawy, ministerstwo skarbu stworzyło nową, lotną komisyę rewizyjną, która ma na celu przeprowadzenie rewizyi we wszystkich urzędach państwowych. Dotychczas komisya wykryła nieporządki w P. K. O. i w Urzędzie emigracyjnym, gdzie wszyscy urzędnicy zostali zawieszeni w swych czynnościach z powodu wielkich nieprawidłowości i nadużyć, na których ślady komisya natrafiła.

—ooo—

Napad rabunkowy.

Z Warszawy donoszą o zuchwałym napadzie na 28-letniego urzędnika Towarzystwa transportowego, Mieczysława Goldflussa. Szef, p. Gold flussa, p. Roman Kunkel, wręczył mu 500.000 marek i polecił wpłacić w pocztowej kasie oszczędności.

P. Goldfluss spóźnił się i kasa nie przyjęła pieniędzy, wobec czego skierował się on do biura. Gdy Goldfluss znalazł się w klatce schodowej przy skręcie na I. piętro, otrzymał nagle silny cios w tył głowy tępem narzędziem, — poczem jakiś opryszek usiłował wyrwać mu paczkę z gotówką. Mimo bólu, napadnięty nie stracił przytomności i nie pozwolił wyrwać sobie paczki.

Na krzyk wybiegli lokatorzy, lecz już napastnika nie zastali. Zamknięto bramę i zawiadomiono o napadzie policyę. Na miejsce przybył niezwłocznie oddział policyantów i aresztowano mężczyznę, który widząc zamkniętą bramę, zadzwonił do technika dentystycznego, Gramasa. W komisaryacie okazało się, że jest to Wiktor Biały, ślusarz. Ujęty nie przyznaje się do napadu, mimo to wszystko przemawia za tem, że to on dokonał napadu.

Pojawienie się tyfusu plamistego.

(*) Jak się dowiadujemy, w niedaleko od Krakowa położonej wiosce Krzesławicach wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Zaraza wybuchła przed kilku dniami i **szerzy się w zastraszający sposób. W ciągu tych kilku dni zmarło kilkadziesiąt osób. W jednym dniu zmarło przeszło 20 osób.**

Zachodzi obawa, że zaraza przeniesie się na okoliczne wioski, przypuszczamy więc, że odnośne czynniki zastosują wszelkie środki zaradcze, aby nie dopuścić do rozszerzenia się epidemii dalej.

—ooo—

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa o obrazę czci.

Wczoraj w sądzie pow. karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa o obrazę czci popełnioną przez adwokata dra Kazimierza Ostrowskiego na osobie ppułk. korpusu sądowego dra Gizińskiego. Sprawa ta wzbudziła ze względu na osoby stron, ogólne zainteresowanie, zwłaszcza w sferach prawniczych. Przedmiotem skargi było zażalenie, wniesione przez dra Ostrowskiego, jako obrońcy wojskowego do ministerstwa spraw wojskowych, zawierające szereg poważnych zarzutów odnoszących się do urzędowania dra Gizińskiego w sądzie wojskowym. Skarga wymienia zaledwie kilka zarzutów, jakie dr Ostrowski podniósł w swem zażaleniu, a między innemi zarzut stronniczego prowadzenia rozpraw przez dra Gizińskiego. Podczas rozprawy, którą prowadził szef sądu dr Murdzeński, dr Giziński cofnął skargę o powyższe zarzuty, ograniczające się tylko do jednego zarzutu, który jego zdaniem dotyczy życia prywatnego. Z tego powodu zaraz na wstępie rozprawy zgłosił dr Giziński wniosek o wykluczenie jawności rozprawy.

Obrońcy oskarżonego adw. dr Gross i dr Oberlaender oraz sam oskarżony złożyli oświadczenie, że zarzuty zażalenia odnoszą się wyłącznie do urzędowania a nie do życia prywatnego, wobec czego wykluczenie jawności nie znajduje uzasadnienia w ustawie. Sąd jednakże uwzględnił wniosek dra Gizinskiego o tajność rozprawy. Wobec dopuszczenia tajności zgłosił dr Ostrowski wniosek powołania do rozprawy trzech mężów zaufania, na których proponuje wyłącznie reprezentantów sfer wojskowych tj. ministerstwa spraw wojskowych, Dowództwa korpusu i sejmowej komisyi wojskowej.

Przewodniczący wnioski dra Ostrowskiego uwzględnił w całości, wobec czego nastąpiło odroczenie rozprawy.

Dwużeniec z Podgórza pod kluczem.

(*) Przed kilku dniami przybył do Krakowa N. Friedmann, który do lipca b. r. przebywał w niewoli bolszewickiej. Friedmann przybył z niewoli razem z żoną, niejaką Stefanią Zacharową, którą pojął podczas pobytu w jednem z miast rosyjskich. Po przybyciu do kraju Friedmann zamieszkał w Łodzi, gdzie żył z oszczędności przywiezionych przez swą żonę.

Atoli już po kilku tygodniach pobytu w Łodzi Zacharowa dowiedziała się, że Friedmann jest już żonatym. Poszukiwania wykazały, że „małżonek" jej ożenił się jeszcze przed wyruszeniem na wojnę i że żona jego przebywa **w Podgórzu.** Friedmann przeczuwając niebezpieczeństwo **zabrał sporą sumę oszczędności Zacharowej oraz biżuteryę,** poczem **umknął** z tem do swej dawnej żony w Podgórzu. Zacharowa zauważywszy brak pieniędzy i kosztowności odniosła się do policyi krakowskiej, która dwużeńca aresztowała.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że **Friedmann skradł swej małżonce 2 miliony rubli carskich oraz klejnoty wartości 4 milionów marek.**

Straszna katastrofa przez „szalony pociąg".

Pociąg, zdążający onegdaj ze Zdołbunowa do Lublina, uległ w tej drodze aż dwom katastrofom. Po raz pierwszy wpadł na przeszkodę na stacyi Maciejów, pod Kowlem i **rozwalił trzy wagony ciężarowe.**

Tenże sam pociąg, wjeżdżając na stacyę Rejowiec, najechał na manewrujący pociąg ciężarowy. Parowóz i jeden wagon wywróciły się i ciężarem swoim przywaliły trzy wagony osobowe.

Dziesięć osób jest rannych; wśród nich kilka bardzo ciężko.

Defraudacya na $2\frac{1}{2}$ miliarda.

Ze Sztokholmu donoszą, że popełniono tam w banku „Jeintland" **największą z dotąd popełnionych w Szwecyi defraudacyi.** Mianowicie kasyer zatrudniony w tym banku od 20 lat, zdefraudował **2,700.000 koron szwedzkich i uciekł.** Suma ta, przeliczona na naszą walutę, wynosi około 2 i pół miliarda marek polskich.

K. H. ROSTWOROWSKI powtórzy prelekcyę o sztuce swej „Straszne dzieci" w poniedziałek 12 bm. w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha). Początek o godz. 8 wieczór. Dziś (niedziela) w Związku literatów prelekcya prof. dra Józefa Flacha: „O moralność teatru".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Wobec ogromnego powodzenia jakiem cieszy się „Noc w Wenecyi" dana będzie ta śliczna operetka dziś w niedzielę 11 bm. popoł. — wieczór wznowienie „Traviaty" co będzie dla wielu lubowników tej melodyjnej opery szczególnie miłem. Wystąpią w niej pp. Jefimcewa, Stępniowski, Kniaginin i inni. Jutro w poniedziałek 12 bm. „Pajace", w nowej obsadzie.

KONCERT IGNACEGO MANNA tenora opery lwowskiej odbędzie się dziś tj. **w niedzielę 11 bm.** w Starym Teatrze o godzinie 8 wieczór. Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 10—1 rano i od 5—9 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI nasz tenor o światowej sławie, który w styczniu w operze „La Scala" w Medyolanie wystąpi w operach Lohengrin, Żydówka, Trubadur, Aida, Otello i Pajace, koncertować będzie w Krakowie nieodwołalnie **w niedzielę 18 bm.** w Starym Teatrze. Będzie to jedyny i pożegnalny występ znakomitego śpiewaka w naszem mieście, Gruszczyński bowiem z powodu wyjazdu do Włoch, nazajutrz po koncercie w operze krakowskiej nie wystąpi. Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Hiszpański słowik" Falla ukaże się jako premiera we wtorek 13 bm. w teatrze „Nowości". Jest to ostatnia nowość, która na wszystkich zagranicznych scenach przyjęto z wielkiem uznaniem. Przepiękną muzykę skomponował Fall na tle motywów hiszpańskich. Prasa zagraniczna stawia ją w rzędzie najlepszych utworów operetkowych jak np. „Księżniczka czardasza", „Róża Stambułu", „Dziewczę z Holandyi". Dyrekcya teatru wyposażyła premierę w prześliczne kostyumy i dekoracye. Wielka atrakcya będzie również balet „Andaluzka i torreador", układu E. Koszutskiego z Nadieżdiną i Ciesielskim na czele.

WIELKA WYSTAWA GWIAZDKOWA STOWARZYSZENIA ARTYSTÓW W WIELKOPOLSCE POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 14 a). Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 11 grudnia br. Dzieła swe wystawiają artyści: Prof. Augustynowicz, prof. Zawadowski, prof. Arct, prof. Beer, Andrzej Malinowski, Graczyński, St. Wróblewski, W. Masłowski, Bogusławski, Słupski, Podlaszewski, Sanok, Batycki, Szmyt, Heimrabt, Jan Nowicki, Gebertówna i t.d. Każdy miłośnik sztuki przybywający do Poznania powinien zwiedzić wystawę Stowarzyszenia Artystów. Wystawa otwarta będzie w niedzielę od godz. 12 do 3, a w dni powszednie od godz. 10 do 6 popoł.

(t) **SPRZEDAŻ DRZEWEK Z OGRODÓW MIEJSKICH.** Zarząd ogrodów miejskich ma do pozbycia drzewka świerkowe po cenach niżej targowych. Sprzedaż odbywać się będzie w ogrodzie przy ul. Lubicz 23, i miejskich szkółkach w Dębnikach, począwszy od dnia 22 bm.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. W czasie od poniedziałku dnia 12 do 23 bm. odbywać się będzie rozdawnictwo deputatów uprawnionym — a to cukru za październik br. po 500 grm. na osobę w cenie 346 mk. za 1 kg. — chleba pszenno-żytniego po 4 kg. na osobę w cenie 62 mk. za 1 kg. oraz po 1 kg. pszennej mąki jasnej po 100 mk. za 1 kg. tytułem zaległych dodatkowych racyi za lipiec br. Powyższe dodatkowe racye w łącznej cenie **694 mk.** muszą być w całości pobrane i będą wydane w sposób dotychczasowy. Do przedkładania legitymacyi do ostemplowania w miejsk. biurze kontroli spożycia i do poboru deputatów w sklepie Br. Mikołajtysów wyznacza się następujące terminy: Dla osób z początkowemi literami nazwisk: od A—E dnia 12 i 13 bm., F—J 14 i 15 bm., K—Ł 16 i 17 bm., M—P 19 i 20 bm., R—T 21 i 22 bm., W—Z 23 bm.

ROZSZERZENIE GMACHU ADMINISTRACYI AKCYZY. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej, na którem uchwalono rozszerzenie gmachu administracyi akcyzy, przy ulicy Kopernika przez dobudowę 2-go piętra i polecono wypracowanie planów szczegółowych. Następnie załatwiono cały szereg spraw, związanych z administracyą rzeźni miejskiej.

BADANIE CEN. Pierwsze posiedzenie wojewódzkiej komisyi badania cen odbyło się dnia 10 bm. Komisya powzięła szereg uchwał, w szczególności w kwestyi kalkulacyi, regulowania i ogłaszania **cen wytycznych** dla artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Przedmiotem szczegółowej dyskusyi były, z uwagi na zbliżające się święta ceny ryb. i wydanie zarządzeń zmierzających do obniżki nadmiernych cen żądanych przez niektórych producentów.

ZWALCZANIE LICHWY W KRAKOWIE. W poniedziałek dnia 12 bm. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w biurze wojewody dra Gałeckiego posiedzenie celem omówienia sposobów zwalczania lichwy, drożyzny i zbytku.

(t) **POGRZEB PROF. DRA ALEKSANDRA BOSSOWSKIEGO.** Wczoraj z kaplicy cmentarnej o godzinie 3 popołudniu odbył się pogrzeb dra Aleksandra Bossowskiego prof. chirurgii na Uniwersytecie Jagiell. Celem oddania przysługi zmarłemu zebrali się w kaplicy cmentarnej profesorowie wszystkich wydziałów Wszechnicy Jagiellońskiej z Rektorem Nowakiem na czele. Szczególnie liczne reprezentowany był świat lekarski: zmarłego żegnali także słuchacze wydziału medycyny. Po wyniesieniu trumny z kaplicy przemówił im. Uniwersytetu Jagiell., rektor Nowak. Następnie pochód żałobny prowadzony przez księdza Sieniatyckiego ruszył ku grobowcowi. Trumnę otaczali bedele z insygniami uniwersyteckiemi okrytemi krepą. Po odśpiewaniu „Salve Regina" trumnę złożono w grobie.

(t) **ZGON TRĘBACZA WIEŻY MARYACKIEJ.** Onegdaj zmarł w Krakowie śp. Jan Zawisza trębacz wieży Maryackiej, przeżywszy lat 52. Zmarły pełnił swe obowiązki przez lat kilkanaście, gra-

jac ze szczytu wieży co godzinę na cztery strony świata starodawny hejnał, tak drogi wszystkim mieszkańcom Krakowa. Uciążliwą pracę trębacza na wieży Maryackiej wykonuje na zmianę trzech strażników i jednym z nich był właśnie śp. Zawisza, dopóki długotrwała choroba nie położyła kresu jego pracowitemu życiu.

Dział ekonomiczny.

Walne zgromadzenie Izby handlowej.

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z walnego zgromadzenia Izby handlowej krakowskiej przy udziale 42 nowopowołanych członków. Dzisiaj podajemy najwybitniejsze momenty tych interesujących obrad.

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Izby handlowej, złożonych przez prez. **Epsteina**, Izba brała wybitny udział w zbiórkach na cele publiczne, a przedewszystkiem **na rzecz Górnego Śląska, przekazała 1,632.612 marek.**

Obecnie rozwiązanie sprawy górnośląskiej nakłada na Izbę obowiązek ścisłego współdziałania z czynnikami rządowymi około zespolenia gospodarczego przyłączonej dzielnicy z macierzą. Dla Krakowa otwiera się ogromne zadanie, które spada zarówno na zarząd miasta, jak Izbę handlową i przemysłową i świat gospodarczy.

Już teraz bierze Izba udział w pracach komisyi gospodarczych, mających na celu unormowanie współżycia gospodarczego z Górnym Śląskiem.

Przy usuwaniu zabytków etatystycznej gospodarki, Izba powitała z radością **zniesienie Państwowego Urzędu Węglowego.** Niestety, na jego miejsce wszedł Komitet węglowy, z którego działalnością również zgodzić się nie można.

Również z zadowoleniem powitała Izba **zniesienie okręgowych urzędów przywozu i wywozu.** Domagać się w dalszym ciągu trzeba **zniesienia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu,** który dotąd czynnym jest w Warszawie dla udzielania **wyjątkowych zezwoleń na przywóz towarów zakazanych,** co jest anomalią w należytej gospodarce.

Dalej Izba oświadczyła się przeciwko **wywozowi szmat lnianych jako ważnego surowca dla przemysłu krajowego** oraz przeciwko **wywozowi skór surowych, jako zagrażającemu egzystencyi naszych garbarń.**

Izba podjęła inicyatywę w sprawie **utworzenia giełdy towarowej** w Krakowie i uzyskała zezwolenie na uruchomienie **na razie** giełdy płodów rolniczych.

Dalsze uwagi poświęcił prez. Epstein w swem sprawozdaniu stosunkom pocztowym i kolejowym, które się nie poprawiły i musimy domagać się **gruntownej poprawy doręczania przesyłek telegraficznych i listowych** oraz rozszerzenia i ulepszenia sieci telefonicznej. Nie ustają skargi na **brak wagonów kolejowych a winą tych stosunków** jest głównie **nieudolna gospodarka w przydzielaniu i kierowaniu wozami.** Pewne ulepszenie uzyskała Izba w sprawie połączenia Krakowa z Zagłębiem dąbrowskiem i domagać się będzie usprawnienia ruchu z Górnym Śląskiem.

Z akcyi Izby na szerszym terenie państwowo-gospodarczym podkreślić należy **udział Izby w rokowaniach handlowych i finansowych** z Czechosłowacyą. Wynik jednak tych rokowań nie zadowalnia naszego świata handlowego i przemysłowego i Izba ma poważne zastrzeżenia przed ratyfikacyą umowy polsko-czeskiej.

Izba dalej dostarczyła materyałów do przygotowania umów z Rumunią, Węgrami, Austryą, Norwegią i Francyą. Zdaniem Izby, nasz system stosunków handlowo-politycznych wymaga jeszcze **uzupełnienia układami handlowymi z Ukrainą, Rosyą i Niemcami.**

Z całą stanowczością oświadcza się prez. Izby **przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne.**

W sprawie ochrony lokatorów, Izba stanęła na stanowisku utrzymania **ochrony najmu dla lokali handlowych** i przemysłowych, pozostawiając **ustalenie wysokości czynszu dobrowolnej umowie.**

W sprawie **daniny** stwierdzić należy **pełne zrozumienie przemysłu i kupiectwa** dla tej znacznej ofiary na cele państwowe.

Wobec projektowanych przez Warszawę zmian w systemie podatku zarobkowego od przemysłu na podatek patentowy, żądać musimy aby potrącalną była amortyzacya 10 proc. od pierwotnej wartości oraz dopuszczone tworzenie specyalnych rezerw.

Przy omawianiu **obecnej sytuacyi przemysłu i handlu** podniósł prez. Epstein **ciężki stan przesilenia,** w jaki niespodzianie weszło gospodarstwo nasze przed kilku tygodniami, związany z groźnem społecznie niebezpieczeństwem bezrobocia. **Pomoc rządu** okazuje się **koniecznością** pierwszorzędnej **wagi** przedewszystkiem w formie uruchomienia kredytów w Polskiej Kasie Pożyczkowej na zapasy surowca i gotowego towaru, oraz na podkład hipoteczny.

Celem zapobieżenia katastrofie bezrobocia powinien rząd natychmiast **przystąpić do wykonania robót inwestycyjnych** oraz wydać zamówienia rządowe dla przemysłu na rok 1922.

W dyskusyi nad sprawozdaniem prezydyalnem zabrał głos p. radca **Schiller.**

Mowca zgłosił wniosek, aby zebrani oświadczyli się za **koniecznością dalszego utrzymania Izb handlowych i przemysłowych.**

Następny mowca radca **Adelmann** wskazuje na ważność połączenia kolejowego z Górnym Śląskiem i Zagłębiem dąbrowieckiem. Również należy się domagać połączenia kolejowego z powiatami Miechowskim i Pińczowskim, mającymi doniosłe znaczenie dla aprowizacyi Krakowa, a wreszcie podkreśla konieczność **podjęcia przerwanych robót około budowy kanałów wodnych.**

Wiceprez. **Peroś** zgłasza wniosek w sprawie rewizyi ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Nowa ustawa, wprowadza bardzo wysokie opłaty, które zagrażają poważnie egzystencyi przedsiębiorstw przemysłowych w ogólności a przemysłu budowlanego w szczególności. Odpowiedni wniosek p. wiceprez. Perosia poparło w dyskusyi szereg mowców.

Starszy Kongregacyi kupieckiej p. dr **Nieś** omawia sprawę stosunku kupiectwa do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i wyraża żal, że kupiectwo nie może na równi z przemysłem korzystać bezpośrednio z kredytów tego zakładu.

Prezes dyr. **Faszkowski** dotyka spraw **polityki celnej** i wskazuje na **nieuzasadnione podwyższenie cła na papier.** Cło na papier **jest cłem na oświatę.** Należy domagać się rewizyi odnośnych stawek celnych z uwzględnieniem potrzeb naszego przemysłu drukarskiego. Następnie porusza mowca sprawę ubezpieczenia pensyjnego funkcyonaryuszy i domaga się utrzymania instytucyj zastępczych.

P. radca **Antzyc** oświetla bliżej sprawę cła na papier.

P. radca **Kosobudzki** domaga się, aby prezydyum Izby poświęciło baczną uwagę sprawie kodyfikacyi nowej ustawy przemysłowej.

Po przemówieniach p. wiceprez. Perosia, domagającego się **utrzymania ministerstwa robót publicznych** i zgłoszeniu wniosku w sprawie **bezpośredniego połączenia elektrycznego Górnego Śląska z Krakowem** oraz inż. **Nitscha,** wybrano przez aklamacyę skarbnikiem p. radcę inż. Leoparda Nitscha.

—o0o—

Ruch giełdowy.

Wczoraj giełda krakowska była zamknięta.

Warszawa (PAT) Akcye warszawskie. Bank handlowy 1—10 em. 2075, 2150, Kredytowy warsz. 1—5 em. 2700, 2750, Warszawskie Tow. kopalń i zakład. hutniczych 16000, Lilpop, Rau, Lewenstein 1—2 em. 2775, 2850, Rudzki 1—2 em. 1850, 1550, Starachowice 1—2 em. 3975, 4000, Tow. zakł. żyr. 57000, Handel i żegluga 1—4 em. 1275, 1300, 1230, Borkowski 1—6 em. 1150, 1175, Warsz. fabryka cukru 18000, Ostrowieckie zakłady 1—3 em. 4675, 4700, Bank Małopolski w Krakowie 650, 700, Polska nafta 1—3 em. 1875, 1860, 1900, Przemysł i handel 1—3 em. 1370, 1375.

Wiedeń (PAT) W prywatnym obrocie markę polską notowano 2.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'77, Holandya 186'25, Nowy Jork 57, Londyn 21'23, Paryż 40'10, Medyolan 22'70, Bruksela 38'60, Kopenhaga 93, Sztokholm 125, Chrystyania 75'25, Madryt 73'75, Buenos Ayres 167, Praga 5'97, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 2, **Warszawa 0'15,** Wiedeń 0'15, Austr. stemplow. 0'10.

Telegramy.

Rząd sowietów bez oparcia

Opinia członka misyi amerykańskiej.

Praga. (Radio. PAT). „Prager Presse" ogłasza interwiew z wybitnym członkiem misyi amerykańskiej w Moskwie, który studyował specyalnie ustrój rosyjski. Odmawia on Leninowi i obecnym kierownikom bolszewizmu, genialności, jaką przypisuje im prasa zachodnia. **Obecny rząd rosyjski nie ma stałych punktów oparcia, nie ma istotnej władzy nad proletaryatem i trzyma się tylko wyczerpaniem innych partyj, które nie są zdolne do stworzenia obecnie władzy.**

Rosya uznała 35 miliardów franków długu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Londyn. (Tel. wł.). Londyński „The Economist" donosi, iż **długi państwowe Rosyi, które częściowo uznał rząd sowietów, wynoszą 783 milionów funtów szterlingów.** Ponad to doliczyć jeszcze trzeba państwowe pożyczki kolejowe, komunalne i banków hipotecznych, co **razem wynosi 850 milionów funtów.**

Zagadkowa postawa wojsk bolszewickich na Ukrainie

Lwów. (Tel. wł.). Rozkład wśród wojsk bolszewickich wzrasta. Dowódcy obiecują bogaty łup w przyszłej wojnie z Rumunią. Tajna organizacya kryjąca się pod nazwą „Czarna Maska" dokonała szeregu morderstw politycznych w głównych miastach rosyjskich. „Ridnyj Kraj", który przynosi te wiadomości donosi dalej o tryumfach dowódców powstańczych. Ataman Szepela działa w rejonie Winnicy i Latyczyna. Gen. Hulenko zajął stacyę iskrową sowiecką w Kiszyniewie. Przeczy jednak temu wiadomość, podana również przez „Ridnyj Kraj", że prawdopodobnie **bolszewicy koncentrują wielkie masy wojsk na granicy polsko-sowiecko-ukraińskiej, celem rozpoczęcia ofenzywy. Sztab armii rezyduje w Kamieńcu Podolskim.** Sztaby dywizyi są rozmieszczone w **Smotryczu, Gródku i Korytnowie.** Widać więc, że bolszewicy mogą się organizować bez trudu.

Pomyślny początek konferencyi polsko-niemieckiej na G. Śląsku

Katowice. (PAT) Dzisiejsze niemieckie pisma poranne ogłaszają komunikat o przebiegu rokowań w pierwszym dniu obrad. **Wszystkie podkomisye odbyły w dniu wczorajszym pierwsze posiedzenie, które trwało przez cały dzień aż do późnej nocy.** Przewodniczyli starsi wiekiem prezesi podkomisyj obu stron. Po wzajemnem zapoznaniu się podkreślono w przemówieniach powitalnych, że do ogólnie zadawalniających wyników doprowadzić może tylko **zrozumienie faktycznych stosunków, bez względu na interesy specyalne.** Prowadzić do tego ma wysłuchiwanie fachowców po obydwu stronach. Uznano również, że tylko **wspólny program pracy doprowadzi do szybkiego celu.** Uwagi godnem jest, że dyskusyi odbywała się w zupełnie uprzejmej formie.

Katowice. (PAT) Po ukończeniu obrad wczorajszych które w niektórych podkomisyach trwały jeszcze do późnych godzin wieczornych, przewodniczący podkomisyi ze strony polskiej udali się do pełnomocnika rządu polskiego p. Olszowskiego dla zdania sprawozdania z przebiegu rokowań i omówienia z nim dalszego programu obrad. Stwierdzono, że **obrady w pierwszym dniu miały naogół przebieg pomyślny.**

Przed konferencyą Lloyda George'a z Briandem w Londynie

Leafield. (Radio. PAT). Urzędowy angielski komunikat mówi o rokowaniach Horna z Loucheurem, oraz Lloydem Georgem w sprawie ugody wiesbadeńskiej i o problemie odszkodowań. **Porozumienie może być osiągnięte na planowanej konferencyi z Briandem w Londynie,** gdyż Lloyd George nie może opuścić Anglii, z powodu ugody irlandzkiej. **Komunikat nie wspomina o jakichś definitywnych uchwałach co do moratoryum.**

Londyn. (PAT) Biuro Wolffa donosi urzędowo, że kanclerz skarbu Horne i minister Loucheur poinformowali dzisiaj Lloyda George'a o treści swoich rokowań w sprawie układu wiesbadeńskiego i w sprawie reparacyj. **Doszli oni do wniosku, że pożądaną jest wymiana zdań między Briandem a Lloydem George'm.** Według biura Reutera ustalono, że **Briand jeszcze przed**

świętami Bożego Narodzenia udać się powinien do Londynu, aby konferować z Lloydem George'm.

Warszawa. (Tel. M.). Według otrzymanych tu z Londynu wiadomości, Briand mimo życzenia Lloyda George'a, aby przyjechał do Londynu przed świętami Bożego Narodzenia oświadczył, że przyjazd jego nie może w żadnym razie nastąpić przed 24 grudnia.

Gospodarczy projekt L. George'a

Paryż. (PAT) Wied. Biuro Kor. Dzienniki paryskie wskazują na to że najważniejszem zadaniem Louchera jest poznanie projektu gospodarczego, który przypisują Lloydowi George, a którego celem jest **poprawa i stabilizacya kursów wekslowych w krajach Europy Środkowej.**

—oOo—

Czwórprzymierze wchodzi w życie

Waszygton (PAT. Havas). **Układ w sprawie Oceanu Spokojnego został wieczorem ułożony w paragrafy.**

Zgoda Francyi

Waszyngton (PAT. Havas). Viviani otrzymał wieczorem **odpowiedź Brianda, zawierającą zgodę na udział Francyi w układzie czterech mocarstw w sprawie Oceanu Spokojnego.** Publiczne posiedzenie konferencyi odbędzie się jutro o godzinie 11-tej, celem zakomunikowania konferencyi o powyższej decyzyi.

Główne zasady układu

Bordeaux (Radio. PAT). „Times" podaje z Nowego Jorku, że projektowane **poczwórne przymierze** opierać się będzie na następujących zasadach:

1) ma nastąpić ugoda co do **integralności terytoryalnej ekspozycji Pacyfiku,** a każde z mocarstw zobowiązuje się **nie wkraczać na terytoryum innego mocarstwa;**

2) Jeżeli interesy żywotne jednego z mocarstw na Pacyfiku byłyby zagrożone przez inne mocarstwo, ma nastąpić porozumienie się innych mocarstw dla obmyślenia środków represyjnych;

3) **na wypadek niezgody pomiędzy dwoma stronami pozostałe dwa państwa mają działać jako pośrednicy i arbitrzy;**

4) **Przymierze angielsko-japońskie traci swoją moc z chwilą wymiany ratyfikowanego traktatu między państwami poczwórnego przymierza.**

„New York Times" podaje, że Holandya, która ma również interesa na Pacyfiku, domaga się przyjęcia jej do poczwórnego przymierza.

Dalsza debata nad daniną państwową

Warszawa (PAT). Posiedzenie Sejmu 270. Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad daniną.

Poseł **Krempa: Jeżeli nie będą zwolnieni chłopi, do sześciu morgów posiadający, to będziemy głosowali przeciwko całej daninie. Minister skarbu** nie uwzględnił progresyi, przez co **oszczędził obszarników.** Okazuje się, że chłop takiej daniny nie wytrzyma. Mnożnik 225, równy dla wszystkich rolników i obszarników, jest niesprawiedliwy. Przeciwko daninie w tej formie musielibyśmy głosować. Mam jednak nadzieję, że w drugiem czytaniu Sejm zniży mnożnik dla małorolnych na 100.

Poseł **Hirschhorn** zauważa, że deficyt państwowy powinien być pokrywany nie z daniny, lecz stałymi dochodami. Wyraża przekonanie, że przedewszystkiem **potrzebna jest stabilizacya i przemiana marki na wartościowe pieniądze, które możnaby już oprzeć na złocie.** Zwraca nadto uwagę, by uwzględnić strefy, zniszczone przez wojnę i okupacyę, nadto **ciężkie położenie inteligencyi.** Jeżeli inteligent w roku 1920 miał 100 tysięcy dochodu rocznego, to musi zapłacić 20 tysięcy daniny, a to przekracza jego siły.

Poseł **Seyda:** W imieniu stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczno-robotniczego zapowiada, że będzie ono głosowało za daniną.

Poseł **Chądzyński:** Najważniejszym interesem państwa w chwili obecnej jest pełny skarb. **Danina jest koniecznością i żadne stronnictwo, uważające się za państwowe, nie może być jej przeciwne.** Należy życzyć panu ministrowi, aby jego energia nie skupiała się tylko w Sejmie, ale aby z równą energią ściągał daninę. Klub nasz głosować będzie za daniną.

Poseł **Sokołowski** wypowiada przekonanie, że w sporze, wynikłym między wsią i miastem w sprawie rozkładu daniny, strona zainteresowana nie może decydować, konieczny tu jest superarbiter, a tym jest minister skarbu.

Poseł **Smoła:** Jak w przeszłym roku byliśmy za obroną państwa, tak i dzisiaj **jesteśmy za daniną, ale mamy prawo żądać, aby ten ciężar był rozłożony sprawiedliwie. Do czterech morgów chłopi powinni być zwolnieni,** począwszy od 4'5 morgów niech płacą, ale tu stawiamy **zasadę progresyi.**

Warszawa (PAT). Po przerwie rozpoczęło się posiedzenie o godzinie 4 minut 15.

Poseł **Łańcucki** wypowiedział się **przeciwko daninie.**

Poseł **Wojdaliński** wyraża przekonanie, że zaproponowane poprawki i wnioski umożliwiają wszystkim klubom głosowanie za daniną.

Poseł **Kelischer** wywodził, że danina nie jest jedynym środkiem i dlatego stoimy na stanowisku, że w tym najlepszem położeniu **trzeba dać ministrowi skarbu pewne pełnomocnictwa czasowe ograniczone,** które wprawdzie nie mają charakteru dyktatorskiego, ale **dające mu na wewnątrz wobec innych ministerstw i społeczeństwa i wobec zagranicy tę powagę,** że występuje jako rzecznik woli Sejmu. **Stronnictwo mówcy popiera ministra skarbu.**

Minister **Michalski** stwierdza, że cały kraj i zagranica z naprężeniem patrzą na Sejm, który kładzie podwaliny pod sanacyę finansów państwa. Musimy dać dowód, że społeczeństwo, Sejm i rząd mają wolę uniknięcia katastrofy finansowej i że dorosły do tego zadania. **Przyszłość nasza jest w naszem ręku.** Wierzę, że wszystkie stronnictwa ze zrozumieniem odpowiedzialności dadzą odpowiednie środki państwu i uprawnienia rządowi, które zresztą kontrolowane będą przez Sejm. Z uczuciem jednak prawdziwego zadowolenia podkreślić muszę fakt, że **największą ofiarność dla daniny widzi się w sferach najuboższych.**

Po szczegółowem wyjaśnieniu i uzasadnieniu głównych zasad rządowego projektu, przemówienie ministra kończy się wyrażeniem życzenia, aby ustawa została uchwalona jak najprędzej i jak najznaczniejszą większością. (Brawa).

Poseł **Wróblewski** spodziewa się, że Izba odrzuci wszystkie wnioski co do **podniesienia daniny od przemysłu i handlu.**

Dalsze obrady na razie przerwano.

Kompromitująca mowa przedstawiciela prawicy

Warszawa (Tel. wł.) Sobotnie całodzienne posiedzenie wyczerpało wreszcie debatę nad daniną. Panuje przekonanie, że przedstawiciele poszczególnych klubów w przemówieniach na ogół nie stanęli na wysokości zadania, wnosząc przeważnie do dyskusyi momenty natury ubocznej i podrzędnej.

Typowem ze względu na swój partykularny i ciasny horyzont było **przemówienie posła Świdy.** Poseł Świda prócz porachunków z Naczelnikiem państwa, pozwolił sobie w związku ze sprawą G. Śląska — na obniżenie wartości polskiej administracyi, odmawiając jej wszelkich kwalifikacyj dla zorganizowania uzyskanego obszaru. Jak wyrażono się, opinia posła Świdy może zasługiwać na specyalną wdzięczność Berlina lub Moskwy. Poseł Świda powiedział dosłownie: „Przed nami Górny Śląsk! Boimy się, aby tam nie było tego wszystkiego, co w Baranowiczach i w Równem. Ja władzom polskim nie wierzę i boję się, że zechcą przerobić ten dobrze zorganizowany teren przez ustrój niem. Na tem stracilibyśmy tylko". Zarówno treść jak sama niewybredna forma przemówienia, wywołały wśród posłów niezadowolenie i krytykę. Objektywność należy przyznać, że prawica, czując się skompromitowaną tą mową, czyniła starania aby skorygować odpowiednio stenogram.

Nowa bojówka partyjna.

Sensacyjne rewelacye w Sejmie. — Min. Sosnkowski potępia wciąganie armii do walk partyjnych.

Warszawa. (PAT) W dalszym ciągu obrad przystąpiono do sprawy nagłości wniosku NPR. **w sprawie tworzenia bojówek przez ZLN. przy poparciu niektórych czynników drugiego oddziału D. O. G. w Poznaniu.** Poseł Herz zaatakował Z. L. N., za co zostaje przez marszałka przywołany do prządku, poczem w dalszem swem przemówieniu pos. Herz zarzuca, że stworzono **płatne bojówki, celem osiągnięcia mandatów do Rady miejskiej w Poznaniu.** Ponieważ Z. L. N. wyzyskał obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie dla zorganizowania bojówek, to jest niezgodne z etyką chrześcijańską i wywołać **musi odruch samoobrony i walki bratobójczej.** Stronnictwo mówcy wzywa rząd, aby wkroczył i ukarał winnych. Mówca zaznacza, że **w organizowaniu brali udział niektórzy wojskowi D. O. G., mianowicie major Boćkowski i gen. Raszewski.** Wobec tego zapytuje ministra spraw wojskowych, do czego prowadzi podobne postępowanie? Minister spraw wojsk. **Sosnkowski** zaznacza iż w chwilach najgorętszych sporów politycznych zostaje wywołany na trybunę sejmową, gdyż **posłowie do swoich sporów partyjnych wprowadzają reprezentowaną przez niego armię.** Minister zaznacza, iż byłby złym ministrem wojny, gdyby armii nie brał w obronę. (Pos. Daszyński: Pan milczał w sprawie dyskusyi nad sprawą Zamorskiego). Minister oświadcza, że musiał przeczytać przynajmniej broszurę, w której jest wymienione jego nazwisko. Nie chce jednak używać trybuny sejmowej jako narzędzia obrony własnej osoby. W sprawie wniosku nagłego minister stwierdza, że zarządził już śledztwo i ma pierwiastkowe wyniki, według których major Boćkowski zaprzecza inkryminowanym jemu i gen. Raszewskiemu zarzutom. Jedynie miał on jednego konfidenta w organizacyi, któremu udzielił legitymacyi. Następnie stwierdziwszy, że defenzywa polityczna spoczywa jeszcze w rękach oddziału II, prosi komisyę wojskową, aby wydelegowała swoich przedstawicieli dla udziału w toczącem się śledztwie w tej sprawie. Minister zapewnia, że jeżeli będą winni to będą ukarani. Jeżeli natomiast informacye posłów są nieprawdziwe, będzie żądał w imieniu honoru armii ukarania fałszywego informatora.

To, co dzieje się ostatnio w Sejmie, przejmuje ministra przerażeniem. Onegdaj — mówi on — sprawa Jaćmierza, wczoraj bojówek P. O. W., dzisiaj bojówek endeckich. **Wojsko staje się bębnem, na którym wybija się melodye partyjne.** Ja sam odnoszę wrażenie, że jestem piłką przerzucaną z prawej ręki do lewej.

W dalszym ciągu minister stwierdza, że **dążeniem jego jest, aby wojsko widziało przed sobą tylko naród i zwraca się do posłów, aby staczając partyjne walki, nie używali armii i jej imienia jako narzędzia.** Na zarzut posła Daszyńskiego, który woła, iż minister zna generałów, o których mówi się za mało i on sam wie o tem, że za mało o nich powiedziano, minister zaznacza, że wszelkie zarzuty podejmie, ale uważa, iż rozpatrywać je należy w komisyi parlamentarnej, nie zaś z trybuny sejmowej.

Po przemówieniu posła **Maryana Seydy,** nagłość **wniosku przyjęto.** Następne posiedzenie jutro po południu.

—oOo—

O termin rozwiązania Sejmu

Warszawa (Tel. M.) Klub „Wyzwolenia" zwrócił się do marszałka z wezwaniem, aby zwołał **konwent seniorów dla załatwienia terminu rozwiązania Sejmu.**

Przeniesienie „Kuryera Lwowskiego" do Warszawy

Lwów (tel. wł.). „Gazeta Wieczorna" dowiaduje się od osób, przybyłych z Warszawy, że „Kuryer Lwowski" przenosi się do Warszawy i będzie tam wychodził jako „Kuryer Stołeczny". Redaktorem naczelnym ma być poseł Dąbski.

De Valera przeciw ugodzie irlandzkiej

Hanower. (PAT. Radio) Przywódca sinfeinistów de Valera opublikował deklaracyę gabinetu irlandzkiego, wedle której gabinet irlandzki jest **za przyjęciem umowy angielsko-irlandzkiej.** De Valera osobiście jest **temu przeciwny** i domaga się **odrzucenia umowy.**

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Wytwórnia obuwia poszukuje zastępcy w Krakowie za wysoką prowizyą. Warszawa, Żorawia 47—14 Arkuszewski.

Młody technik budowlany, dobry rysownik, biegły w obliczeniach, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Administracyi Gońca Krak. pod „Rysownik".

Fabryka Portland Cementu w byłej Kongresówce poszukuje chemika ze znajomością fabrykacyi cementu. Oferty pod „PORTLAND" do Reklamy Polskiej, Warszawa, Jasna 10. 5958

KONCYPIENTA chrześcijanina poszukuje adwokat Dr. Zwarycz w Samborze. 5968

Panną piszącą biegle na maszynie ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje wielkie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Przedsiębiorstwo". 5740

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem wykonuje najelegantsze fasony, a także przerabia z najstarszych sukien i kostyumów na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia do biura „Prasa", Karmelicka 16 pod „Krój". 5804

Panna z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie, znająca język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. Gońca krak. pod Rutynowana siła. 6114

Gospodyni młoda, znająca się na gospodarstwie tak wiejskim jak miejskim, umiejąca szyć, poszukuje natychmiast odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Gospodyni". 5730

Panienka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ekspedycyi w składzie żywn. lub delikatesów zaraz lub później. Zgłoszenia do Administracyi pod A. S. B. 6203

POSAD SZUKAJĄ

Biuralistka poszukuje zaraz posady. Obojętnie jaka. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Gońca Krak. pod L. 23943.

Poszukuje posady panna inteligentna z kilkuletnią praktyką w biurach handlowych i rządowych — pisząca biegle na wszystkich systemach maszyn, ze znajomością języków francuskiego i niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Manipulantka". 6006

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM TANIO: suknię granatową plisowaną nową za Mk. 8000 — 2 pary bucików damskich nowych Nr. 37, chevro Mk 7000 — Nr. 38 boks Mk. 6000 — Noszona buck, całe boksowe Nr. 36, Mk. 4000 — Połbuciki Nr. 35, Mk. 4000 — 1 sweter męski nowy bez rękawów za Mk. 3000 — Wiadomość: Berka Joselewicza 18, IV. p., ofic. 5902

Sprzedam lornetkę dużą. Zgłoszenia pod Lornetka. 6128

Sprzedam 2 łóżka dębowe, szafę fornierowaną, szafkę szklaną do restauracyi i wiele innych rzeczy. Zgłoszenia pod „Sprzedaż". 6205

Urządzenie rzeźnickie kompletne sprzedam. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Skład". 6207

Pierścionek brylantowy, złoty damski zegarek korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Dobry interes". 5805

Sprzedam tanio modną wełnianą spódniczkę jasną do bluzek. Zgłoszenia w Adm. Gońca krakowskiego. 6115

SPRZEDAM TANIO 2 płaszcze damskie zimowe bronzowy i czarny po 5000 Mkp. Wiadomość: Berka Joselewicza 18, IV. p. oficyny. 6008

KOMPLET FORM DO RUR BETONOWYCH, fabrykat Eudiera, z pierścieniami i ubijaczami sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia „Skrytka 140 Kraków". 5905

MŁOCARNIA kompletny garnitur parowy w dobrym stanie, 12 koni siły zaraz do użycia. Wiadomość do Adm Gońca pod „Zaraz". 5805

FUTRO DAMSKIE czarne źrebce tanio do sprzedania. Rynek 16, III. piętro. 5863

Do sprzedania białe boa. Wiadomość w Adm. Gońca, od 10—12 i od 5—8.

SPRZEDAM TANIO 2 pary trzewików męskich Nr. 43 w bardzo dobrym stanie. Krupnicza 14, III. p. na prawo.

Wózek doczepny do motocyklu modny, sprzedam korzystnie. Wiadomość Admin. Gońca pod „A. B." 5800

OKAZYJNIE piękna lampa mosiężna, 14 pal. żyrandol, maszyna do prania, 20 par rogów opraw. i różne inne rzeczy na sprzedaż. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Okazya". 5801

Pianino (mahoń), pierwszorzędnej marki, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Grodzka 64. 6051

KUPNO

KUPIĘ PARAWAN. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Parawan". 5901

Kupię sukienkę elegancką wełnianą, granatową, mało noszoną. Zgłoszenia do Adm Gońca pod „sukienka". 6118

Kupię firanki batystowe lub tiulowe do okna weneck. Zgłoszenia do „Gońca krak." pod „kupno". 6120

MATRYMONJALNE

Panna gospodarna, przystojna, z małym posagiem wyjdzie za mąż. Drohobycz, post. r. st. Taga. 6061

KAWALER, jubiler, przystojny, brunet inteligentny, pragnie poznać miłą i muzykalną panienkę celem ożenku. Zgłoszenia tylko z fotografią do „Gońca Krak," pod „Jubiler". 6021

OSOBA MŁODA, przystojna, majętna poszukuje towarzysza do podróży któryby nietylko był towarzyszem lecz i opiekunem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Allan yk".

Osoba młoda, wybitnie indywidualna, pragnie tą drogą nawiązać znajomość towarzyską. Zgłoszenia do Adm Gońca krak. pod „Wybitność"

RÓŻNE

Pensyonat Gieracia Zakopane, Krupówki, telefon 86. Otwarty przez cały rok, zupełnie odnowiony, położony do słońca, w ogrodzie, z otwartym widokiem na Tatry. Bardzo ciepły, posiada duże oszklone werandy do położenia, światło elektryczne. Kuchnia domowa, zdrowa i smaczna, obsługa skrzętna i uprzejma. Ceny niskie. Objady i kolacye dla dochodzących. 5993

FILATELIŚCI! Kupujemy zbiory, znaczki pojedyńcze polskie i obce. Numery okazowe, prospekty związkowe „UNI" za nadesłaniem Mkp. 100. Redakcya „FILATELISTY" Lwów, ul. Zielona l. 30. 6050

Zgubiona dokumenta wojskowe Cegiarza Franciszka, z Łazów, pow. Oświęcim, unieważnia się. 6059

Siano końskie, owies, słomę prasowaną, drzewo opałowe i stemple kopalniane dostarcza „ROBUR", Kraków, ul. Karmelicka l. 48. 5900

Posiadając lokal biurowy w śródmieściu, kilkumilionowy kapitał, rutynę handlową, poszukuję zastępstwa poważnych firm na pensyę lub prowizyę. Arkuszewski, Warszawa, Żórawia 47, mieszkanie 14. 6049

Balka Wincenty z Gorzowa, pow. Chrzanów, unieważnia zgubione „tymczasowe zaświadczenie demob.", z 1 marca 1921. 6061

Zgubiłem papiery wojskowe na nazwisko Ulman Rafał, ur. 1896, Zalasowa, powiat Tarnów, w drodze z Warszawy do Krakowa, ewentualnie przy wsiadaniu w Warszawie. Unieważnia się. 6056

Stanisław Buczyński, przechodząc ulicą Krowoderską zgubiłem z portfelem papiery zwolnienia z wojska. Łaskawy znalazca otrzyma nagrodę 1.000 mk., Mazowiecka Nr. 73. 6063

Zgublone dokumenta wojsk. Smadka Stanisława, z Gorzowa, pow. Chrzanów, unieważnia się. 6058

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski", Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronda.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.